

Beata GAJ

**Od narodzin do śmierci.
„Literackie *curriculum vitae*” Ślązaczki
na progu nowożytności, czyli *filiola Anonyma,
dilecta sponsa, mater alma animi****

Życie śląskiej kobiety od narodzin do śmierci widziane przez pryzmat rodzimej literatury okolicznościowej w języku łacińskim stanowi bardzo interesujące ujęcie sytuacji kobiet w tym okresie. Utwory nowołacińskie, ciekawe i uniwersalne, są w badaniach – czy to nad Śląskiem, czy to dotyczących kobiet – najczęściej pomijane, być może z uwagi na często pochopne przejęcie poglądu o „zbyt wyszukanej łacinie”¹ czy też założenia, bez dokładnych rozpoznawień źródłowych, o tkwiących w nich stereotypach. Jeden z powszechnie przyjętych stereotypów każe wierzyć, że mężczyźni od wieków oczekiwali przede wszystkim narodzin syna, narodziny córki były zaś zwykle rozczarowaniem. Tymczasem na dawnym Śląsku powstało co najmniej kilka utworów sławiących narodziny córki. Uczucie szczęścia i radości – τὸ ἐπίχαρμα (τὸ epícharma) – wyrażone w pochwalnym, panegirycznym wierszu z okazji narodzin córeczki Abschatziusa (*Filiolae Abschatzianae*)², urodzonej 19 lutego 1680 roku, pozwala przyjrzeć się sposobowi przedstawiania kobiety na Śląsku w okresie baroku już w momencie jej narodzin. Rękopiśmienny utwór, umieszczony na końcu

* Tekst powstał na podstawie książki: B. Gaj, *Ślązaczka. Pomiedzy „rustica grossa” i „Pallas Silesiae” – portret kobiety w literaturze łacińskiego Śląska*, Opole 2010.

¹ Por. W. Kaczorowski, *Elias Kuntschius (1566–1623). Opolski lekarz i poeta. Elias Kuntschius (1566–1623) Oppelner Artz und Poet*, Opole 1997, s. 29.

² *Epicharma Encomiasticon In NATALEM Nobilissimae Filiolae Abschatzianae, d. 19 Febr. A. 1680 natae*, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej – BUWr), rękopis na końcu klocka o sygn. 362504.

zbioru starych druków okolicznościowych łacińskich i niemieckich, jest utworem mieszanym językowo: po tytule łacińskim zapisano kilka strof niemieckiego wiersza, by wrócić do końcowej łacińskiej konkluzji. W niemieckim wierszu dominuje słownictwo związane ze światłem i słońcem, wschodem słońca (*das Licht, die Sonne*), a głównym sprawcą ojcowskiego szczęścia jest Apollo (*Phaebus*), który sam we własnej osobie (*Dir sollte Phaebus selbst*) przyczynił się do sprowadzenia na ziemię tak wspaniałej istoty. W tekście występują także inne mitologiczne postaci: Pegaz i Tetyda. Pojawienie się w utworze zarówno Feba, jak i Pegaza z pewnością nie było zabiegiem oryginalnym, czy był to jednak „Pegaz poziomy” i „Febus głuchy” jak w *Sztuce rymotwórczej* Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, napisanej wiek później³? Wiersz na narodziny córeczki Abschatziusa powstał zaś prawie dokładnie w okresie wielkiego sporu⁴ o antyk, w atmosferze konfrontacji antyku z literackimi zdobyczami epok późniejszych. Autor, sam ojciec lub przyjaciel ojca, bo z tekstu nie wynika to jednoznacznie, mitologiczne pochodzenie nowej istoty zgrabnie łączy z wyrażonym w języku łacińskim zapewnieniem o więzach, jakie łączą ojca z dzieckiem. *Virtus* ojca wraz z całym swym dobrym dziedzictwem przechodzi na dziecko: nie tylko na syna, jak niegdyś zalety Ulissesa obudziły się w Telemachu, lecz także na córkę: *Multum habere momenti in Virtutis Gymnade, exemplo Telemachi confirmat Plutarchusque, cui Ulissis patris virtus (virtutibus) una cum semine, ut Homerus loquitur, quasi instillata fuerit: non aliter, ac si paterna Virtutis Bona ac paucas sanguinis guttas una confluserint.*

Barokowej poetyce brakowało jednolitości, a brak ów uchodził raczej za powód do chwały, zgodnie z retoryczną zasadą *varietas*, szczególnie wówczas popularną. Mitologia, moralne rozważania o cnocie dość łatwo mieszają się z takimi bardzo realnymi określeniami, jak „nasienie” czy „krew” w tekście napisanym jednak w sytuacji narodzin, a może nawet porodu. Kobieta-położna, pozostająca od czasów prehistorycznych tak blisko spraw początku życia, zostaje na początku nowożytności z tej pozycji wyrugowana, zepchnięta do obszarów wiejskich⁵, poród zaś staje się coraz bardziej doświadczeniem biernego poddawania

³ „Tego Pegaz poziomy, temu Febus głuchy”. Por. F.K. Dmochowski, *Sztuka rymotwórcza. Poema we czterech pieśniach*, Kraków 2002, edycja na podstawie: BN, seria I, nr 158, w. 20.

⁴ E. Sarnowska-Temeriusz uznaje rok 1683 za czas wybuchu dyskusji, sporu pomiędzy starożytnościami a nowożytnościami. Por. E. Sarnowska-Temeriusz, *Zarys dziejów poetyki. Od starożytności do końca XVII w.*, Warszawa 1985, s. 454.

⁵ Asysta przy porodzie była od wieków domeną kobiet, początek nowożytności przyniósł zaś zmiany i instytucja „babki”, „zielarki” także na Śląsku przetrwała jedynie na terenach górzyskich i mniej dostępnych. Por. K. Brożek, *Położnictwo i ginekologia ludowa górali Beskidu Śląskiego. Z zagadnień kultury medycznej w ujęciu historycznym*, „Archiwum Historii Medycyny” 1971, 34, s. 204.

kobiecego ciała i umysłu męskim autorytetom i technologii⁶. Z położną coraz częściej współpracuje (a często ją zastępuje) medyk, i to jemu przypisana jest cała radość z narodzin nowego życia, jak w epigramie cenionym przez Nicolaia Heneliusa autorstwa opolskiego lekarza Eliasa Kuntschiusa (seniora), w którym położna jedynie przyjmuje rodzący się płód, funkcja obecnego na wyraźne życzenie znanej położnicy przy porodzie medyka zostaje zaś podniesiona do rangi ojca:

*Parturit ancipiti tibi nota puerpera nixu:
Teque sibi medicum partui adesse iubet.
Excipit obstetrix: Patris praesentia partum
Difficilem facilem reddere saepe solet.
Utriusque officio es functus? Medicine? Patrisne?
Tu Medici dices: dicet at illa: Patris⁷.*

Czy rzeczywiście narodziny nowego życia pozostają odtąd pod zupełną kontrolą mężczyzny, a kobieta staje się jedynie inkubatorem i bezradną istotą, błagającą o pomoc medyka mężczyznę? Czas schyłkowego śląskiego renesansu sprzed wojny trzydziestoletniej cechuje obfitość łacińskiej literatury okolicznościowej, którą można określić rodzinną. Wzajemne życzenia, dowody kurtuazji z okazji wydania kolejnej medycznej książki, wiersza czy traktatu innego kolegi humanisty ustępują życzeniom z okazji wydarzeń rodzinnych, takich jak ślub czy narodziny dzieci oraz konsolacji w razie wcale częstych zgonów współmałżonek. Jednym z piszących takie utwory okolicznościowe humanistów był Caspar Cunradus⁸ (Cunradi, 9 X 1571 – 15 XI 1633 r.), urodzony we Wrocławiu poeta i lekarz, zaprzyjaźniony z innymi poetami tego okresu, wśród których jego biograf, Johann David Wolf, wymienia Janusa Lernutiusa, Janusa Gulielma i Valensa Acidaliusa. Caspar znany był swoim współczesnym (nie tylko na Śląsku) przede wszystkim jako autor *Psalmów Dawida* (1607), *Epigramatów* (1609) i *Parodii* (1611), wzorowanych na Horacym. Napisał także *Gnomologiam Latino-germanicam* (1616), *Pratum evangelicum* (1621) oraz *The-*

⁶ Za początek przekształcenia położnictwa w dziedzinę męską uznaje się asystowanie lekarza Bouchera w porodzie Louise de la Valliere, ulubionej kochanki Ludwika XVI w 1663 r. Na Śląsku zjawisko preferowania lekarza mężczyzny zamiast położnej wystąpiło znacznie wcześniej, jak wynika z cytowanego utworu Eliasa Kuntschiusa Seniora, praktykującego w Opolu w pierwszej połowie XVI w. Por. A. Rich, *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, przeł. J. Mizielińska, Warszawa 2000, s. 204 i 260. Por. także: W. Kaczorowski, op. cit., s. 20–21.

⁷ Cyt. za: W. Kaczorowski, op. cit., s. 21.

⁸ Por. B. Gaj, *Caspar Cunradus o kobietach z rodu Bukreadów. „Pieśń na urodziny” i inne wiersze*, [w:] *Fortunniejszy był język, bo ten i dziś miły. Colloquium Neolatinum IV*, red. I. Bogumił, Z. Głombiowska, Gdańsk 2010, s. 244–251.

atrum symbolicum (1625)⁹. Jednak – jak wielu mu współczesnych – pozostawił po sobie utwory okolicznościowe, które najbardziej wśród całej jego spuścizny ukazują poglądy i odczucia człowieka początku czasów nowożytnych, pisane najczęściej z okazji narodzin lub śmierci dla przyjaciół oraz możliwych sponsorów. W zbiorach starodruków Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się interesująca grupa wierszy-życzeń jego autorstwa opatrzonego wspólnym tytułem, a dedykowana Danielowi Rindfleischowi, który zgodnie z ówczesną modą przybrał łaciński przydomek: Bucretius, prawdopodobnie w nawiązaniu do nazwiska¹⁰. Caspar Cunradus traktował swoje *Miscella*, a więc w założeniu zbiór różnorodnych utworów, jako swoisty prezent noworoczny dla przyjaciela, a ów nowy rok miał być również ważny dla niego samego: otóż 15 maja 1607 roku po raz pierwszy się ożenił. Jego pierwszą żoną została poetka Christina Tilesia, następnie matka ich dziewięciorga dzieci, a wówczas słynąca ze starannego wykształcenia córka Melchiora Tilesiusa z Brzegu i wnuczka słynnego poety Daniela von Czepko¹¹. Tymczasem przyjaciel Caspara, Daniel Bucretius, kilka lat wcześniej został ojcem czwartego dziecka, a pierwszego syna – Teodora. Centralnym utworem zbioru dedykowanego Bucretiusowi jest umieszczony wprawdzie jako siódmy z trzydziestu utworów, ale najdłuższy, prawdopodobnie najciekawszy i rozpoczynający w *Miscellach*¹² wątek kobiecy – *Carmen genethliacon* na narodziny wyżej wspomnianego syna. *Theodoro Bucretio, Danielis Bucreti ex Emmelia Langia filio* („Teodorowi, synowi Daniela zrodzonemu z Emmelii”) – tak brzmi pełny tytuł tej „pieśni urodzinowej” albo raczej „pieśni na narodziny”, która właśnie nad sytuacją narodzin się zatrzymuje:

*Emmeliae quartum gravefacta tumeret ut
Celicolae inter lis fuit orta Deas. (alvus,
Nata mari teneram roseo vult ore puellam:
Daedala sed puerum Pallas habere cupit.
Adsistunt Charites Veneri, parvusque Cupido:*

⁹ J.D. Wolf aus Neudorf den Lignitz, *Casparis Cunradi Silesii Philosophiae Et Medicinae Doctoris Prosographiae melicae Millenarius I. II. III.*, Vratislaviae 1615, Briegae 1764, BUWr, sygn. 537557.

¹⁰ J.H. Zedler tłumaczy słowo *Rindfleisch* jako *caro bubula*. Por. J.H. Zedler, *Grosses volstandiges universal Lexicon aller Wissenschaften und Kunste*, Bd. Rei–Ri, Leipzig und Halle 1742, s. 1637.

¹¹ J. Rostropowicz, *Cunrad [Cunradina Christina]*, [w:] *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 2, red. J. Rostropowicz, Łubowice–Opole 2006, s. 50–51.

¹² *Bucreadum Casparis Cunradi medici et poetae Miscella pro strena feliciter ineuntis anni MDCVII Olsnae Sil. Sub iucunde Typographica Joannis Bössemesseri, Olsnae Silesiorium 1607*, Biblioteka Jagiellońska (dalej – BJ), sygn. 585815 I.

*Palladi cum Melicis Laurifer adstat Herus.
 Illis se sociant Dryades, Chlorisque, Ceresque:
 Svada sed, et Sophie his ac Meditrina favet.
 Lis volat: haec puerum vult pars, pars illa puellam.
 Haeret in ambiguo res ea tota loco.
 Stat medias inter Divum Lucina catervas,
 Nec, cui pro voto gratificetur, habet.
 Iuppiter at: Cypris tu desine velle puellam:
 Natabus domus haec pullulat ante tribus.
 Nascatur suboles tibi mascula, Pallas Athene:
 Nascatur domui masculus huicce puer.
 Arridet Iuno, parientis et ocyus alvo
 Producit placito pro Iovis en puerum.
 Io bene! Io! gaudet Pallas: io! parte sub ista
 Congaudent hilari Numina cuncta Deae.
 Io gaudet genitrix quoque cum genitore, piaque
 Excipit optatum cum prece ventris onus,
 Ultroque effatur: date tu mihi munere IOVAE,
 Parve puer, IOVAE munere nomen habe.
 Sis Theodorus o usque mihi! Sis dos mihi IOVAE,
 Quem vovi, Domino, tu mihi, dante, venis.
 Conclamat Iuno, Tu pupule pumile cresce;
 Cresce sequens matrem moribus, arte patrem.
 Annuat optatis magnus IOVA, votaue firmet,
 Ac vivo hoc Nato vivat uterque Parens¹³.*

Oto zbliża się czwarty poród Emmelii. Jednak zamiast przygotowań medycznych – o których wzmianki przecież mogłyby się pojawić w utworze pisanym przez znanego lekarza, a dedykowanym innemu – napotykamy zarys sporu pomiędzy niebiankami: Afrodytą i Ateną, zwanymi tu także Wenerą i Palladą, sporu o płęć mającego narodzić się dziecka. Po stronie Afrodyty stają Charytki i oczywiście mały Kupidyn. Palladzie towarzyszy szybko nogi Hermes. W kolejnych strofach spór się rozszerza, zwabione swadą włączają się do dyskusji kolejne bóstwa: driady, bogini kwiatów i uosobienie wiosny – Chloris, bogini Demeter. Część pragnie narodzin chłopca, a część dziewczynki. Kolejny wers przynosi informację, że obydwie opcje są w takim samym stopniu możliwe, co można by uznać za jedyną w utworze wzmiankę o charakterze medycznym. Reprezen-

¹³ Ibidem. C. Cunradus, *Carmen genethliacon*. Jest to prawdopodobnie nawiązanie do wiersza Jacopo Sannazara, przełożonego na język polski przez Hieronima Morsztyna. Jednak w utworach obu tych autorów rodzi się dziewczynka, Bucretius zaś inaczej rozwiązuje akcję. Por. *Rytmy o porodzeniu przenaczystym Bogarodzice Panny Maryjej*. Grzegorz Czaradzki, wyd. i oprac. R. Mazurkiewicz, E. Buszewicz, Warszawa 2009, s. 221–222.

tantką owego „medycznego” punktu widzenia wydaje się Lucina – bogini światła, opiekunka narodzin i patronka położnic, która stoi wśród dyskutujących bóstw spokojna i gotowa do działania, niczym położna gotowa do podjęcia współdziałania z siłami natury. Dyskusje bóstw ucina dopiero Jowisz, zwracając się do Wenery, której zabrania chcieć narodzin dziewczynki (*desine velle puellam*), gdyż dom ten już trzykrotnie witał żeńskich potomków: „Niechże w domu tym narodzi się męski potomek” – i tak oczywiście się stało, poród przebiegł bez komplikacji – z łona rodzącej szybko, zgodnie z wolą Jowisza, wydostało chłopca (*parientis et ocyus alvo producit placito pro Iovis en puerum*). Junona się uśmiecha, głośno krzyczy z radości Pallas Athena. Wówczas do radości przyłączają się już wszystkie bóstwa. Krzyczy z radości (*io gaudet*) sama położnica-rodzicielka wraz z ojcem nowo narodzonego. Następnie matka z pobożną czią bierze na ręce upragniony ciężar (*piaque excipit optatum ventris onus*). Dalej następuje wydarzenie bardzo ciekawe – to ona nadaje dziecku imię: „Dajcie mi tu ten dar Boga! Mały synku, miej imię od daru Jehowy. Będziesz mi Teodorem, darem *Jovae*, gdyż przychodzisz do mnie jako spełnienie mego życzenia przez Pana”. Po słowach szczęśliwej matki akcja z powrotem przenosi się na Olimp, gdzie nowo narodzony zostaje obdarzony błogosławieństwem znów kobiety, nie Jowisza, lecz jego żony Junony: ma wzrastać, naśladować matkę w obyczajach, a ojca w sztuce. I tak jak ojciec chłopca jest tylko biernym obserwatorem narodzin i jedynie współuczestnikiem matczynej radości, tak Jowisz-Jehova, choć wcześniej rozstrzygnął spór o płęć, teraz jedynie zatwierdza dobre życzenia dla dziecka (*annuat [...] vota que firmet*).

Utwór tak wyraźnie świętujący narodziny syna, a nie córki nie jest więc bynajmniej początkiem jakiegoś cyklu wymierzonego przeciw kobietom. Poeta skupia bowiem zdecydowanie uwagę swoją i czytelników-adresatów na doniosłej roli pierwiastka żeńskiego. W rodzinie Rindfleisch urodziło się jeszcze dwóch po Teodorze synów: Daniel i Filip Jakub, a jednak utwory im poświęcone są raczej krótkie i konwencjonalne. Zupełnie inaczej jest z wierszami poświęconymi córkom Daniela: Marcie i Małgorzacie. Najbardziej jednak godne uwagi są wiersze *De obitu Ursulae Filiae Carissimae. Parodia ad Od. 15. Lib 3. Horat.* (utwór nr 9 w zbiorze) oraz wiersz ku czci drugiej córki Urszuli, urodzonej już po śmierci siostry (10 X 1605 r.). Na uwagę zasługuje zwłaszcza pierwszy z utworów:

*Bucreti Sophiae potens,
Tandem tristitiae fige modum tuae,
Effusisque lacrymulis.
Excelso potior desine pectore,
Inter plangere feminas,
Et Natae gemitus fundere mortuae*

*Non, quod femineum genus,
 et te, Care, decet. Filia tutius
 Adservat superum domos:
 Pulso coetus uti penniger anxio.
 Illam cogit amor Dei
 Electis similem ludere Manibus:
 Te cordis prope nobilem,
 Magni Psalmographum non lacrymae decent;
 Nec vis efferre tristium,
 Nec perpes validum morte-tenus dolor¹⁴.*

Opłakiwanie córki o imieniu Urszula musi nasuwać czytelnikowi, który choć przelotnie otarł się o literaturę polską, oczywiste skojarzenia z *Trenami* Jana Kochanowskiego, zwłaszcza że oba utwory dzieli okres około dwudziestopięcioletni. Czy mamy u Cunradusa do czynienia z recepcją poezji Kochanowskiego? Poza imieniem zmarłej, co wydaje się przypadkową zbieżnością, która być może nasunęła dopiero autorowi myśl o utrwaleniu w poezji śmierci także młodej Urszuli z Wrocławia, w dodatku córki przyjaciela, nie pojawia się żaden ślad w warstwie stylistycznej tekstu, co więcej sam tytuł utworu wyraźnie wskazuje na inne źródło: na piętnastą pieśń z III księgi *Pieśni* Horacego. Jeśli jednak zastanowić się nad warstwą filozoficzno-światopoglądową utworu Cunradusa, można tam dopatrzeć się pewnego streszczenia kilku myśli zawartych w *Trenie XIX albo Śnie*, a są to: upomnienie i pewnego rodzaju optymizm. Objawiona Kochanowskiemu we śnie matka karci go, ale także przedstawia wizję chrześcijańskiego nieba. Podobnie czyni Cunradus wobec Bucretiusa, nie wspominając jednak nigdzie o Kochanowskim, a wykorzystując stylistykę Horacjańską¹⁵. Być może u Cunradusa postać matki, która dla Kochanowskiego była epifanią Jedynej Matki, jak interpretuje *Tren XIX* Jakub Zdzisław Lichański¹⁶, zostaje zastąpiona wyższością męskiego autorytetu. Bowiem rolę matki Foloï z pieśni Horacego i Anny, matki Jana z Czarnolasu, odgrywa tutaj sam Cunra-

¹⁴ C. Cunradus, *Ad eundem (ad Danielelem Bucretium) De obitu Ursulae Filiae Carissimae. Parodia ad Od. 15. Lib. 3. Horat.*, [w:] *Bucreadum Casparis Cunradi...*

¹⁵ Por. Horacy, *Carmina* III, 15: *Uxor pauperis Ibyci, / tandem nequitiae fuge modum tuae / famosisque laboribus; / maturo propior desine funeri / inter ludere virgines / et stellis nebulam spargere candidis. / Non, siquid Pholoen satis, / et te, Chlori, decet: filia rectius / expugnat iuvenum domos, / pulso Thyias uti concita tympano. / Illam cogit Amor Nothi / lascivae similem ludere capreae: / te lanae prope nobilem / tonsae Luceriam, non citharae decent / nec flos purpureus rosae / nec poti vetulam faece tenus cadi.*

¹⁶ Por. J.Z. Lichański, „Stara kobieta z węgielnicy” Piotra Pawła Rubensa, [w:] *Pogranicza wrażliwości w literaturze dawnej oraz współczesnej*, cz. 1: *Miłość. Materiały z konferencji „Pogranicza wrażliwości w literaturze dawnej oraz współczesnej – konfrontacje*, Szczecin 2–4 czerwca 1997, red. I. Iwasiów, P. Urbański, Szczecin 1998, s. 132.

dus. Barokowa parodia, często całkowicie zmieniająca idee utworu „wyjściowego”, jest przykładem, jak później w poezji Sarbiewskiego, mistrzowskiego przenoszenia motywów z jednego kontekstu do drugiego, tworzenia polifonii aluzji, pojęć i obrazów, swoistej gry intertekstualnej. Właśnie wykorzystanie poetyki Horacego pozwalało najpełniej oddać tematykę chrześcijaństwa bez rezygnacji z tradycji sięgania po klasyczny antyczny wzorzec. Chrześcijański Horacy w poezji, podobnie jak chrześcijański Cyceron¹⁷ w prozie na długo zagościli w śląskiej literaturze nowołacińskiej, jednak początków nowego modelu horacjanizmu na Śląsku trzeba szukać już pod koniec XVI wieku¹⁸. W utworze z początku wieku XVII poeta stara się nie tyle pocieszyć ojca, ile uświadomić mu konieczność pogodzenia się z odejściem córki, nie wypada mu stale płakać, choć śmierć ta dotknęła go prawie tak jak cały ród niewieści, który poniósł niewątpliwą stratę. Musi pozwolić jej odejść i zająć się swoimi sprawami, choćby tworzeniem czy śpiewaniem psalmów, tak jak u Horacego podstarzała matka musi pozwolić córce Foloji na samodzielne życie wśród uroków młodości, podczas gdy jej przystoi już tylko przędzenie wełny. Również świat, do którego wchodzi córka, jest pełen optymizmu, wprawdzie nie tak rozbudowanego jak w *Trenie XIX*, ale streszczonego w kilku mocnych słowach: *Illam cogit amor Dei electis similem ludere manibus*. Utwór Cunradusa mógłby więc być swoistą polemiką z poddaniem się ojcowskiej żałobie w *Trenach* lub właśnie przykładem recepcji merytorycznej *Trenu XIX*, co przeczyłoby popularnej, a wyrażonej m.in. przez Janusza Pelca¹⁹, opinii o braku naśladowców Kochanowskiego w warstwie światopoglądowej. Może także być odczytany jako rezygnacja z toposu matki – jedyne źródła pociechy, i niejako zrównanie płci. Prawo pocieszenia przysługuje odtąd także mężczyźnie, któremu przypisano tutaj pewien rodzaj kobiecej wrażliwości. Tak jak struktura cykliczna i ściśle z nią związany dramatyczno-filozoficzny charakter *Trenów* Kochanowskiego świadczą o ich rzeczywistej oryginalności²⁰, tak za próbę stworzenia oryginalnego cyklu, w którym życie przeciwstawione jest śmierci, można uznać kolejny utwór

¹⁷ Por. B. Gaj, *Retoryka podstawowym narzędziem badań nad śląskim piśmiennictwem nowołacińskim*, [w:] *Uwieść słowem, czyli retoryka stosowana*, red. J.Z. Lichański, Warszawa 2003.

¹⁸ Por. J. Budzyński, *Horacjanizm w liryce polsko-lacińskiej renesansu i baroku*, Wrocław 1985.

¹⁹ „Przedstawiciele późniejszych pokoleń literackich w trenach Kochanowskiego odnaleźli przede wszystkim, a często wyłącznie wzór żalów nagrobnych. Światopoglądowo-filozoficzna warstwa cyklu nie była przez twórców XVI i XVII wieku zauważana lub przynajmniej nie była ekspanowana”. J. Pelc, *Wstęp*, [do:] *Jan Kochanowski Treny*, wyd. XII zm., Wrocław 1969, s. C.

²⁰ Z. Głombiowska, *W poszukiwaniu znaczeń. O poezji Jana Kochanowskiego*, Gdańsk 2001, s. 49.

w zbioru, poświęcony narodzinom następnej córki Bucretiusa – także Urszuli. Wiersz zawierający w tytule jej datę urodzenia: *De Ursula Bucretia Danielis Filia nata 10. Octobris Anno 1605*, jest kontynuacją wątku dotyczącego wcześniej zmarłej Urszuli. Połowę tego utworu poświęcono bowiem właśnie przyczynie śmierci dziecka, która znów sięga wyżyn Olimpu: oto Nemezis nie może pogodzić się z istnieniem na ziemskim padole trzech pięknych Charyt, zrodzonych z ziemskiego ojca. Wysłała więc upersonifikowaną Śmierć, by choć jedna zginęła od jej strzały: „na ziemi wystarczą dwie Charyty”. Wspomina tym samym dwie starsze córki z rodziny Rindfleisch-Bucretius: Martę i Małgorzatę. Jednak życzliwa ojcu dziewcząt Junona odwraca zły los i sprawia, że rodzi się nowa trzecia ziemska Charytka, która otrzymuje imię zmarłej wcześniej siostry. Cunradusowi pozostaje wznosić modły do bóstw, by zachowali ją w zdrowiu dla ojca oraz by zachowali także w dobrej kondycji samego ojca. Wprawdzie inspiracją dla nowego wiersza były po prostu kolejne narodziny w rodzinie Bucretiusów, ale Cunradus wyraźnie dążył do zestawienia smutku po zmarłej i radości z narodzin nowej istoty. Mógł wszak wiersz o nowej Urszuli umieścić tam, gdzie utwory o wszystkich pozostałych żyjących członkach rodziny Bucretiusa, czyli na końcu zbioru. Nie uczynił tego jednak, wskazując etapy żałoby: smutek, emocjonalne „pozwolenie na odejście” zmarłej, utrwalenie pamięci o niej, zwrot w kierunku życia. Krótkie utwory-anagramy z końca zbioru o każdym dziecku z rodziny Bucretiusa (*Eiusdem carissimi liberi anagrammatidzontes*) odzwierciedlają żartobliwe, jak w pieśni urodzinowej, nastawienie poety do domowników przyjaciela. „Wśród najdroższych potomków tegoż” istnienie dwóch kolejnych synów zostało zaznaczone krótko i zgodnie z konwencją, natomiast właśnie córkom, a także żonie Daniela poeta poświęcił więcej uwagi. Oprócz dwuwierszowego anagramu dla każdej z tych kobiet, zawierającego aluzje do imienia bądź nazwiska (także panińskiego w przypadku żony Daniela Emmelii Langii), znajdujemy sześciowersowe epigramaty eksponujące główne cechy czy nawet talenty bohaterki, co zdecydowanie wykraczało poza konwencjonalne ujęcie postaci żeńskiej w ówczesnym epigramacie²¹. Martha Bucretias przedstawiona jest jako ta, która oddaje się sztuce z wielką gorliwością (*ARTIS HABET CURAM VIRGO BUCRETIAS*): maluje czy nawet rzeźbi, a różnorodność swych dzieł (*varium opus*) zawdzięcza własnym delikatnym dziewczęcym dłoniom. Z dalszych wersów czytelnik dowiaduje się, że Martha maluje wprawdzie za pomocą krosna, ale nie umniejsza to wcale przypisywanego jej artyzmu. W opisie Marthy nie tylko zostaje złamana tradycyjna, bo sięgająca co najmniej starożytnego Rzymu, konwencja przedstawiania sylwetki kobiecej

²¹ Por. B. Milewska-Ważbińska, *FECIT, MATRONAM QUAE DECUERE PIAM, czyli o epitafiach kobiet*, [w:] eadem, *Ars epitaphica. Z problematyki łacińskiej wierszy nagrobnych*, Warszawa 2006, s. 103–114.

jako „zgodnej, pobożnej, płodnej, skromnej, pięknej”, lecz także pojawia się zarys, szkic psychologicznego opisu i fotografii zarazem, tak jakby poeta chciał w kilku słowach zawrzeć jej portret zarówno fizyczny, jak i psychiczny. *MARGARETHA BUCRETIAS. AH MERE CURSABIT GRATA!* – taki anagram Cunrad stworzył dla drugiej siostry Margarethy. Widocznie trudno było mu wyeksponować jakiś jej talent czy szczególną cechę, być może z racji wieku bohaterki, cały więc wiersz poświęcił jej urodzie i wspaniałym obyczajom, o które dziewczyna tak bardzo się troszczy w obawie, żeby nie przewyższyły ją Charyty. Całkiem prawdopodobne, iż właśnie owa skłonność do współzawodnictwa (oraz uroda) były głównymi cechami Margarethy, więc tak została sportretowana. Anagram imienia żony Bucretiusa, Emmelii Langii – *ALMA ANIMI LEGE* – należy zaś odczytać jako „karmicielka umysłu”, „pokarm dla duszy”. Cały epigram mówi o tym, jak bardzo kochaną i kochającą jest żoną, co mogłyby zostać uznane za typowe w opisie matrony. Zaskakuje jednak stwierdzenie, iż Emmelia jest tym, kim chce być (*Sic, quod es, esse velis*), a więc w jakiś sposób kształtuje swoją osobowość. Emmelia jest także *alta animi*, czyli „o głębokim umyśle i duszy”. „Karmisz serce i umysł twego pana (męża)” (*Domini nutris corque animumque tui*) – zwraca się do Emmelii poeta, podkreślając po raz kolejny, że jej umysł z pewnością nie należy do przeciętnych, skoro może wpływać na umysłowość wybitnego i znanego wrocławskiego lekarza. Caspar Cunradus napisał jeszcze wiele innych utworów okolicznościowych z okazji świąt Bożego Narodzenia czy Nowego Roku, w tym także kolejne życzenia noworoczne dla Bucretiusa na rok następny, 1608²². W żadnym z nich nie poświęcił jednak aż tyle uwagi kobietom, choć z pewnością zastanawia u protestanta utwór – rodzaj kolędy akcentujący osobę Maryi *In Mariam Virginem w Strena natalitia* z 1633 roku, zbioru dedykowanym baronowi Karolowi Zerotin²³. Warto dodać, że w tym samym kločku znajduje się także utwór z 1631 roku dedykowany pierworodnemu synowi Bucretiusa – Teodorowi, z czego wnioskować można, że niegdysiejsze życzenia „okołonarodzinowe” Cunrada okazały się skuteczne i Teodor, o którego płeć sprzeczano się na Olimpie, dożył na pewno 24 lat oraz pełnił funkcję rajcy w Nysie (*Theodorus Bucretius Reipublicae Nissensis Consul*²⁴). Istnieją jeszcze przynajmniej dwa utwory Cunradusa napi-

²² *Bucreadum Casparis Cunradi medici et poetae miscella pro strena feliciter ineuntis anni MDCVII*, Olsnae Sil. 1608, BUWr, sygn. 443764.

²³ Por. *Casparis Cunradi Phil. Et Med. D. Strena natalitia ad perillustrem et generosum dominum Dn. Carolum Lib. Bar. Zerotinum Seniore, Dominum Praeroviae et Brundusii, sacr. Caes. Maiest. Consiliarium et camerarium*, Olsnae Sil. 1631, BUWr, sygn. 300846.

²⁴ Theodor Rindfleisch pełnił nie tylko funkcje publiczne, lecz także po zmianie konfesji i przejściu na katolicyzm został autorem wydanych w Nysie w 1631 r. *Variorum devotos rhytmos in sacrificio Missae ante vel post elevationem per singulos hebdomadis dies vel dicendos vel ca-*

sane ku czci kobiet. Jeden z nich jest rodzajem elegii żałobnej po śmierci ukochanej żony Christiny Tilesii, a drugi, o charakterze elogium – niewierszowanego zapisu nagrobnego – powstał po stracie córki. *Ara Manalis Christianae Tilesiae*²⁵, czyli zbiór utworów napisanych przez męża, siedmiu synów (wliczając w to dwóch najmłodszych, których rozmowy ze zmarłą matką zapisał ich nauczyciel Gregorius Mencilus, *praeceptor domesticus*) oraz przyjaciół rodziny po śmierci Christiny, zawiera w części centralnej przejmujące elogium dla bezimiennej córki, urodzonej i zmarłej tego samego dnia. Tak jak żona była najistotniejszą częścią serca Caspara (*Christiana mei pars maxima cordis*), tak córka była najbardziej oczekiwanym (*desiderata*) potomkiem w rodzinie, w której przyszło na świat już siedmiu synów. Pograżony w głębokiej żałobie (*moestissimus*) ojciec pragnie uwiecznić przyjście córki na świat, choć życie jej nie trwało długo: zostało i dane, i jednocześnie przerwane jeszcze w łonie matki (*cui in alvo Materna Vita et data et erepta*). Choć więc pozbawiona jest imienia, nie będzie pozbawiona pamięci ojca i potomnych, którzy przeczytają zapis ku jej czci (*memoriae Filiolae Anonymae*).

Caspar Cunradus zmarł 13 lat później, w połowie listopada 1633 roku, a wydane z okazji jego pogrzebu *Arae Exsequiales*²⁶ określają go jako niezwykle słynnego w Europie lekarza, filozofa, filologa i poetę (*Nobilissimus et celeberrimus per Europam medicus, philosophus, philologus et poeta*). Właściwa mu *medica et melica ars* z pewnością była dobrze zakorzeniona w kulturze i tradycji europejskiej, a przyjęta wówczas konwencja tworzenia epigramatów w zgodzie z zaleceniami retorycznymi²⁷ nie była mu obca. Do powszechnie stosowanych amplifikacji, antytez, paralelizmów i metonimii dodał jednak swoje oryginalne spojrzenie wrocławskiego lekarza i poety, spojrzenie pełne uwagi, humoru i ciepła, skierowane także na kobiety z najbliższego otoczenia. W tym otoczeniu żyła i tworzyła swoje poezje jego żona Christina, niestety jednak jej utwory – jak się uważa – nie zachowały się, z wyjątkiem jednej pieśni religijnej w języku niemieckim, przeżywającej obecnie renesans w niemieckim Kościele ewangelicko-luterańskim: *Herr Christ, dein bin ich eigen*²⁸. Badacze wciąż

nenodos. Por. Ch.G. Jöcher, *Allgemeines Gelehrtenlexicon*, dritter Th. M–R, Leipzig 1751, s. 2102. Por. także: *eine uralte adeliche Familie Rindfleisch*. J.H. Zedler, op. cit., s. 1646.

²⁵ *Casparis Cunradi Phil. Et Med. D. Ara Manalis Christianae Tilesiae coniugi meritissimae posita. Cum appendiculis Epicediorum duobus Liberis ante Matrem demortuis, a Fautoribus et amicis scriptorium*, Olsnae Sil. 1626, BUWr, sygn. 317753.

²⁶ *Nobilissimi et celeberrimi per Europam medici, philosophi, philologi et poetae, Casparis Cunradi Vratislaviensis, physici olim patriae dignissimi honori atque memoriae P. P. Arae Exsequiales*, Vratislaviae 1634, BUWr, sygn. 373733.

²⁷ Por. A. Budzisz, *Kompozycja epigramatu a zalecenia retoryki*, [w:] idem, *Epigramat laciński w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku. Studium analityczne*, Lublin 1988, s. 77.

²⁸ M.P. Fleischer, *Späthumanismus in Schlesien*, München 1984, s. 154.

liczą jednak na odnalezienie innych utworów, także w języku łacińskim²⁹, a gdyby tak się stało, być może moglibyśmy poddać analizie jej własne, kobiece literackie *curriculum vitae* i zestawzić je z tworzącą co najmniej dwie dekady później Anną Memoratą³⁰.

FROM BIRTH TO DEATH.
“THE LITERARY CURRICULUM VITAE” SILESIAN’S WOMAN
IN THE BEGINNING OF THE MODERN AGE:
FILIOLA ANONYMA, DILECTA SPONSA, MATER ALMA ANIMI

S u m m a r y

The article is a short study devoted to womanhood (e.g. querelle des femmes) in the old Silesia, where various nationalities could coexist due to the supranational Latin language and common Latin culture. The study on works of the Latin occasional Silesian literature brings some interesting conclusions. Especially the poems dedicated by neolatin Silesian poet Caspar Cunradus (1571–1633) to women from his environment are worth to emphasizing. Some honourable mentions addressed to women are enclosed both in the poems written in the celebration of women’s birth and in the case of their death.

²⁹ J. Rostropowicz, op. cit., s. 50.

³⁰ A. Memorata nazywana jest „jedyną w ówczesnej Polsce kobietą piszącą łacińskie wiersze”. Por. A. Memorata, *Niech mi daruje Apollo te wiersze. Wybór poezji*, wyb., oprac. i przeł. Z. Kadłubek, D. Rott, Katowice–Pszczyna 1998, s. 12.